

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

w sprawie **A. M. S.**

oskarżonej z art. 280 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 kwietnia 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w B.

o przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił

**wniosku nie uwzględnić.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B., postanowieniem z dnia 27 lutego 2013 r., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., sprawy A. M. S. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G. W uzasadnieniu wniosku wskazał, że oskarżona jest tymczasowo aresztowana i przebywa ze swoim kilkumiesięcznym dzieckiem w Domu dla Matki i Dziecka przy Zakładzie Karnym w G. Dziecko nie korzysta ze sztucznego żywienia, jest karmione naturalnie piersią. W związku z tym nie jest możliwe w ciągu najbliższych kilku miesięcy transportowanie oskarżonej na rozprawę do Sądu Rejonowego w B., ani też umieszczenie jej z dzieckiem w jednostce penitencjarnej położonej bliżej tego Sądu. W tej sytuacji, zdaniem sądu występującego z wnioskiem, dobro wymiaru sprawiedliwości, przez które należy również rozumieć potrzebę szybkiego przeprowadzenia i zakończenia procesu, przemawia za przekazaniem sprawy innemu sądowi.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek nie jest zasadny i nie zasługuje na uwzględnienie.

Z informacji Dyrektora Zakładu Karnego Nr 1 w G. z dnia 9 kwietnia 2013 r. oraz wydanego w tym dniu przez lekarza pediatrę zaświadczenia lekarskiego (k. 7 – 8 akt SN) wynika, że oskarżona jest już zdolna do uczestniczenia w jednodniowych czynnościach procesowych. Oznacza to, iż w sprawie ustała przeszkoda do rozpoczęcia i przeprowadzenia procesu, jako że oskarżona może zostać doprowadzona na rozprawę do sądu miejscowo właściwego. W związku z tym brak jest podstaw do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Sądowi Rejonowemu w G. albo innemu sądowi równorzędnemu.

Dlatego Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.